

Maria Borejszo

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Kolory Afryki w powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*. Część II: ludzie i ich wytwory<sup>1</sup>

Kolejną dość dobrze udokumentowaną w powieści Henryka Sienkiewicza grupę realiów, którym przyporządkowano jakieś barwy, tworzą **ludzie** i związane z nimi przedmioty, takie jak: odzież, tkaniny, akcesoria stroju (np. nakrycia głowy, biżuteria, okulary), a także różne przedmioty będące wytworem rąk ludzkich (np. budynki, namioty). Występujący w powieści bohaterowie ze względu na pochodzenie i kolor skóry reprezentują kilka ras. Przede wszystkim są to Europejczycy (np. Polak Władysław Tarkowski i Anglik pan Rawlison oraz ich dzieci, tj. czternastoletni Staś i ośmioletnia Nel, oficerowie angielscy kapitan Glen i doktor Clary, pochodzący z Zurychu szwajcarski podróżnik Linde, Grek Kaliopuli pozostający na służbie Mahdiego w Chartumie), dalej Arabowie (np. Mahdi<sup>2</sup>, Fatma, Smain, Idrys, Gebhr i Chamis, dwaj Beduini, emir Nur-el-Tadhil, kalif Abdullahi, kalif Szeryf, szeik Fatim) i Murzyni (np. Kali, Mea, Nasibu, Dinah).

Stosowane wielokrotnie w powieści określenia kolorystyczne *biały(-a)* i *czarny(-a)* odnoszą się w tym wypadku do koloru skóry (i pośrednio rasy) charakteryzowanych w ten sposób bohaterów, np.

Ty wiesz, że *biali* z Europy dotrzymują zawsze słowa. [P: 59]<sup>3</sup>

- 1 Pierwsza część artykułu (M. Borejszo, *Kolory Afryki w powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”*. Część I: *świat przyrody*) ukazała się w „Poznańskich Studiach Polonistycznych. Serii Językoznawczej” (2015, vol. 22, nr 1).
- 2 Właściwe nazwisko arabskiego przywódcy religijnego i politycznego, nazywanego w powieści Sienkiewicza Mahdim, czyli ‘odkupicielem świata’ [P: 20], to Muhammad Ahmad Ibn Abd Allah al-Mahdi.
- 3 Wszystkie cytaty z powieści Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy* pochodzą z następującego wydania: Sienkiewicz 2003: 7–393 (dalej skrót: P). Wszystkie wyróżnienia w cytowanych tekstach (kursywy) pochodzą od autorki artykułu.

*Biali* nie mordują niewolników [...]. [P: 344]

Bywają między *czarnymi* poczciwe dusze, choć w ogóle na ich wdzięczność liczyć nie można [...]. [P: 269]

Ty opowiesz Faru o Wielkim Duchu [Bogu – M.B.], który jest ojcem wszystkich *białych* i *czarnych* ludzi, a Faru będzie cię kochał jak brata. [P: 345]

Pierwszy z wymienionych wyżej przymiotników (*biały*) pojawia się w powieści obok takich rzeczowników, jak: *bibi* [P: 305]<sup>4</sup>, *bóstwo* [P: 308, 312], *chłopiec* [P: 96, 258], *czarownik* [P: 77], *człowiek* [P: 86–87, 176, 255, 263, 304, 319, 345, 350], *dziecko* [P: 95, 109, 112, 113, 122], *istotka* [P: 216], *jeniec* [P: 104, 139], *Mzimu* [P: 312], *naczelnik* [P: 176], *naród* [P: 131], *pan* [P: 307, 308, 312, 320, 328, 335], *podróżnik* [P: 288]<sup>5</sup>, *twarz* [P: 335, 358], *uled* [P: 91]<sup>6</sup>, *wódz* [P: 352] lub samodzielnie w funkcji rzeczownika [np. P: 59, 87, 150, 252, 258, 344, 350, 377], natomiast drugi (*czarny*), rzadziej stosowany, obok rzeczowników: *Abisyńczyk* [P: 171], *chłopak* [P: 165, 240, 244, 255, 262, 286], *chłopiec* [P: 181, 184, 227, 259, 278], *człowiek* [P: 328, 345], *głowa* [P: 286], *malec* [P: 259], *trójka* [P: 285], *wojownik* [P: 308], *zastęp* [P: 353] lub w funkcji rzeczownika [P: 149, 268]. Określenia te odnoszą się najczęściej do głównych bohaterów powieści, czyli Stasia i Nel, oraz towarzyszącej im trójki Murzynów (Kalego, Mei i Nasibu).

W powieści Sienkiewicza widać wyraźnie skontrastowanie przedstawicieli rasy *białej* i całego cywilizowanego świata *czarnym* mieszkańcom Afryki, tj. Arabom i Murzynom. Kontrast ten jest wielokrotnie w powieści przywoływany i podkreślany, nawet w kontekstach niesygnalizujących wrogiego nastawienia jednej z opisywanych stron do drugiej, np.

Nel zarzuciła mu [Kalemu – M.B.] swoje *białe* rączki na *czarną* szyję i uściłskała go z całej siły. [P: 183]

Wówczas [Faru, syn Mamby, wodza plemienia Samburu – M.B.] objął swymi *czarnymi* dłońmi jej [Nel – M.B.] małą nóżkę i postawił ją na swojej głowie [...]. [P: 345]

4 *Bibi* ‘dziewczynka’. Tej nazwy używa Kali, a za nim Staś, w odniesieniu do Nel [P: 166, 183 i in.].

5 W ten sposób Kali określa arabskich handlarzy kością słoniową przybyłych do jego wioski.

6 *Uled* ‘chłopiec’ [P: 68].

W podobnej funkcji antonimów, oznaczających dwie odmienne rasy ludzkie, różniące się m.in. kolorem skóry, funkcjonują także w powieści przymiotniki *jasny* i *ciemny*, np.

[...] a teraz stało przed nimi na grzbiecie słonia *jasne* bóstewko [Nel – M.B.], łagodne, słodkie i uśmiechnięte, podobne do białego ptaka i zarazem do białego kwiatu. [P: 308]

Noc była tak jasna, że z dala już ujrzał [Staś – M.B.] dwa *ciemne* ciała [Murzynów – M.B.] leżące koło siebie [...]. [P: 363]

Promienie księżycy rozświecały prócz namiotów białe ubrania Stasia i Nel, a wśród kęp wrzosów – *ciemne*, pokurczone ciała Murzynów [...]. [P: 371]

Jedynie Europejczycy (głównie kobiety i dzieci) pracujący jako niewolnicy w zdobytym przez wojska Mahdiego Omdurmanie mają, jak stwierdza narrator, twarze *szerniałe* z nędzy [P: 122], podobnie jak zatknięta na bambusowym kijku ścięta głowa angielskiego generała Gordona, która miała skórę tak wyschniętą, że prawie *czarną* [P: 126].

Różnica rasowa między zamieszkującymi Afrykę Europejczykami (*białymi*) i Murzynami (*czarnymi*) została w powieści Sienkiewicza mocno wyeksponowana i nacechowana wartościami<sup>7</sup>.

Niekiedy pojawiające się w powieści opisy kolorystyczne dotyczą nie tyle barwy skóry konkretnych ludzi czy ich przynależności rasowej, ile raczej ogólnego wrażenia, jakie robią ich sylwetki malujące się na różnym tle, np.

Dzieci miały już udać się na spoczynek, gdy z dala, na oświetlonym przez księżyc rynku, ukazały się dwie *białe* postacie [Idrys i Gebhr – M.B.] zdążające ku namiotom. [P: 34]

Tymczasem Idrys i Gebhr stali wciąż jak dwie *białe* kolumny [...]. [P: 35]<sup>8</sup>

*Czarna* sylwetka Stasia zarysowała się na jaśniejszym tle otworu jaskini. [P: 81]

7 Jeden raz w powieści pojawia się także informacja o czerwonoskórych Indianach, znanych Stasiowi z literatury amerykańskiej: „Inna rzecz była czytać w Port-Saidzie o traperach amerykańskich zabijających na Dalekim Zachodzie tuzinami *czerwonoskórych* Indian, a inna dokonać tego osobiście [...]” [P: 169].

8 Dwaj Arabowie (Sudańczycy) ubrani byli w białe burnusy, więc ich sylwetki odbijały się w ten sposób na tle nocnego nieba.

Nieraz też, gdy na postojach stawała przy ognisku [Nel – M.B.] nanieconym z róż jerychońskich lub cierni – *różowa* od płomienia i *srebrna* od księżyca, zarówno Sudańczycy, jak Beduini nie mogli od niej oczu oderwać [...]. [P: 92]

Słoń trąbił od rana, upominając się widocznie o posiłek, a gdy następnie ujrzał na krawędzi tę samą *białą* istotkę [Nel – M.B.], która nakarmiła go wczoraj, powitał ją radosnym gulgotaniem [...]. [P: 216]

[...] oto w odległości pół kilometra spostrzegł [Staś – M.B.] obszerny łąn manioku, a na skraju łąnu kilkanaście *czarnych* postaci [...]. [P: 303]

Przed namiotem zobaczył [Staś – M.B.] *białą* figurkę Nel [...]. [P: 367]

W obozie *zabielila* mu się [Stasiowi – M.B.] postać Nel [...]. [P: 374]

[...] na grzbiecie wzniesienia pojawił się jeździec [Staś – M.B.] trzymający przed sobą duży, *białawy* przedmiot [Nel – M.B.]. [P: 383]<sup>9</sup>

Ponadto w badanej powieści wielokrotnie sygnalizowana jest znaczna różnica koloru skóry między mieszkańcami poszczególnych regionów Afryki, zarówno Arabami, jak i ludnością murzyńską, np.

Jakoż po chwili weszła wysoka, młoda Sudanka [Fatma – M.B.], z twarzą zupełnie nie osłoniętą, o bardzo *ciemnej* cerze i przepięknych, lubo dzikich i trochę złowrogich oczach. [P: 19]

Księżyc oświecał ich [Idrysa i Gebhra – M.B.] bardzo *ciemne* twarze, które przy jego blasku wyglądały jakby wykute z brązu. [P: 35]

Ale tymczasem w mdłym świetle ogniska pojawił się *ciemnoskóry* Gebhr [...]. [P: 55]

Nie zważajcie na jego [Chamisa – M.B.] słowa – odpowiedział Staś – bo on ma nie tylko skórę, ale i mózg *ciemny*. [P: 58]

[...] Idrys zamyślił się jednak i ciężka troska odbiła się na jego *ciemnej* twarzy [...]. [P: 96]

---

9 Biała sylwetka Nel jest efektem nie tyle barwy jej nieosłoniętej, nagiej skóry, ile noszonej przez nią białej odzieży. Strój tego koloru nosi także Staś [P: 338, 371].

Staś, który wyobrażał sobie, że mieszkańcy Sudanu różnią się od wszystkich Arabów zamieszkujących Egipt tym tylko, że wierzą w Mahdiego i nie chcą uznać władzy chedywa, spostrzegł, że omylił się zupełnie. Ci [Arabowie w Sudanie – M.B.], którzy zatrzymywali teraz co chwila karawanę, mieli po większej części skórę *ciemniejszą* nawet niż Idrys i Gebhr, a w porównaniu z dwoma Beduinami prawie *czarną*. Krew murzyńska przeważała w nich nad arabską. [P: 112]

Był to człowiek [Mahdi – M.B.] w średnim wieku, dziwnie otyły, jakby roz-puchnięty, i prawie *czarny*. [P: 128]

Ach! – pomyślał Staś – więc to nie byli Europejczycy, tylko Arabowie, których Murzyni z powodu ich *jaśniejszej* cery i białych ubrań poczytali za *białych*. [P: 289]<sup>10</sup>

Sporo miejsca w powieści zajmują informacje o zmianach zabarwienia skóry widocznych m.in. na twarzy i rękach Nel w związku z pogarszającym się lub poprawiającym stanem jej zdrowia, np.

Ale zauważywszy [Staś – M.B.], że twarz dziewczynki trochę *pobladła*, począł wołać na Beduinów [...]. [P: 44]

Może [Nel – M.B.] wychudła trochę i *jasna* twarzyczka *szerniała* jej od wiatru [...]. [P: 91–92]<sup>11</sup>

Po trzech tygodniach od dnia wyjazdu z Omdurmanu Nel nie zapadła wprawdzie jeszcze na febrę, ale twarz jej schudła i zamiast opalić się, stawała się coraz *przezrocystsza*, a jej małe rączki wyglądały *jakby ulepione z wosku*. [P: 150]

Czas jakiś stał jak błędny [Staś – M.B.], po czym spostrzegłszy *zbielałą* twarzyczkę Nel i jej na wpół przytomne, rozszerzone z przerażenia oczy, skoczył ku niej [...]. [P: 163]

[...] zbiedzona dziewczynka [Nel – M.B.] wyglądała ze swoją *bladą* i *przezroczystą* twarzyczką istotnie więcej na księżycową niż ziemską istotę. [P: 177]

---

10 W przywołanym kontekście jest mowa o kupcach arabskich przybyłych przed laty do murzyńskiej wioski plemienia Wa-hima, do którego należał Kali.

11 W cytowanym kontekście czasownik *szernieć* oznacza ‘opalić się’, a nie ‘stać się czarnym, czarniejszym niż poprzednio’.

Nel była już przebrana w suchą odzież, ale wyglądała tak mizernie i *blado*, że Staś zląkł się o nią [...]. [P: 199]

Twarzyczka jej ożywiła się i *nabrała lekkich kolorów* [...]. [P: 203]

Cerę miała *żółtą i przezroczystą*, usta poczerniałe, oczy podkrążone i twarzyczkę jakby postarzałą. [P: 248]

Więc [Staś – M.B.] patrząc na jej *woskową* twarzyczkę mówił sobie codziennie: „Na tomże strzegł jej jak oka w głowie, żeby tu ją pochować w dżungli?”. [P: 249]

Staś odchyliwszy płócienną ścianę ujrzał przy świetle kaganka jej *bladą* twarz i *białe* chude rączki leżące na pledzie, którym była przykryta. [P: 262]

Policzki jej popelniały; cera z *żółtej i przezroczystej* stała się na powrót *różana* [...]. [P: 285]

Staś widział wyraźnie jego [lamparta – M.B.] zielone oczy wpatrzone w *białą jak kreda* twarz dziewczynki [...]. [P: 324]

Twarzyczka jej, zamiast opalać się na słońcu i wietrze, czyniła się z każdym dniem *bledsza* [...]. [P: 359]

Więc dziewczynka podniosła swą *bladą* twarzyczkę ku górze i utkwivszy oczy w srebrnej tarczy księżycy, poczęła błagać o ratunek [...]. [P: 367]

A w końcu [Staś – M.B.] widział już tylko *bladą*, bardzo kochaną twarzyczkę [Nel – M.B.]. [P: 372]

Twarz drugiego z dwojga bohaterów, czyli Stasia, zmienia swój koloryt pod wpływem słońca lub silnych emocji<sup>12</sup>, np.

Twarz mu *zbladła* [...]. [P: 134]

---

12 Dzieje się tak jedynie w momentach nadzwyczajnego zagrożenia życia dzieci, np. w trakcie audyencji u Mahdiego i konieczności sprzeciwienia się jego woli, w czasie niespodziewanego spotkania karawany z lwem, w momencie ataku lamparta na Nel, gdy Nel choruje na febrę, a Staś nie ma już dla niej chininy i wie, że grozi jej śmierć.

Na wychudłych, *opalonych* przez pustynny wicher policzkach wykwitły mu *jasne rumieńce* [...]. [P: 136]

A Staś *pobladł* śmiertelnie [...]. [P: 159]

I nagle uczuł, że nos i policzki *bledną* mu znowu, ale było to inne zimno, płynące nie ze strachu, lecz strasznego i nieubłaganego postanowienia, od którego serce w piersiach czyni się na razie żelazne. [P: 162]

Sam wychudł i *szcerniał* także, albowiem nieszczęście przechodziło jego siły i jego rozum. [P: 249]

Sam wychudł i *szcerniał*, co było dowodem, że febra się go nie ima, gdyż chorzy na nią nie opalają się na słońcu [...]. [P: 285]

*Smagła* twarz jego zmieniła się zupełnie tak samo jak wówczas, gdy zastrzelił Gebhra, Chamisa i dwóch Beduinów. Oczy błysnęły mu złowrogo, zacisnęły się wargi i pięści, a policzki *pobladły*. [P: 310]

Oto ten sam Staś, który przed chwilą byłby zdumiał swą zimną krwią i spokojem najwytrawniejszych strzelców całego świata, *pobladł* nagle [...]. [P: 326]<sup>13</sup>

Podobnie jak Staś, czyli gwałtownym zblednięciem, reaguje na wiadomość o porwaniu dzieci pan Rawlison:

Podczas tego opowiadania twarz pana Rawlisona stała się *biała jak papier*. [P: 50]

Natomiast na pustyni, w momencie niemal bliskim śmierci z pragnienia, Stasiowi wydaje się, że widzi czerwone plamy poruszające się przed oczami, np.

Przed oczyma zaczęły mu latać *czerwone* plamy [...]. Przed oczyma latały mu ciągle *czerwone* płaty. [P: 369]

U Arabów i Murzynów przeżywane emocje lub choroby również uwidaczniają się na ich twarzach, chociaż w nieco inny sposób niż u Europejczyków, np.

---

13 Przeżywane emocje mogą się też uwidaczniać w inny sposób, np. „Stasiowi *pociemniało* w oczach [na wiadomość o zdobyciu Chartumu przez wojska Mahdiego – M.B.]” [P: 105]; „Na widok zwierza [lwa – M.B.] *pociemniało* mu w oczach” [P: 160].

Zrozumiał to tak samo i Idrys, który ochłonawszy przybiegł do Stasia z twarzą *popielatą* z przerażenia [...]. [P: 105]

Ciała ich były barwy *popielatej*, co u Murzynów oznacza błądź. [P: 269]

Słoń trąbił tryumfalnie, a *popielaty* z przerażenia Nasibu opowiadał Stasiowi, co się stało. [P: 292]

Młody Murzyn [Kali – M.B.] spojrzawszy na zabite zwierzę cofnął się nagle i twarz stała mu się od razu *popielata* [...]. [P: 326]

Ranny Fumba, ojciec Kalego, przyniesiony na włóczniach wojowników, tuż przed swoją śmiercią ma *pobladle* wargi [P: 341], świadczące o beznadziejnym stanie jego zdrowia. Natomiast wówczas, gdy Murzynom (Kalemu i Mei) nie brakuje pożywienia i wody, ich czarna skóra zaczyna *świecić jak ciemny atlas* [P: 290]. Przeżywana przez Arabów i Murzynów radość, podobnie jak u Europejczyków, daje wrażenie rozjaśnienia ich twarzy, np.

Co się stało – mówił z *rozjaśnioną* twarzą naczelnik. – Oto tymczasem Mahdi zdobył Chartum [...]. [P: 108]

Uwagę powieściowego narratora zwraca także nietypowa barwa ciał osób zabitych w czasie walk w Chartumie oraz kolor objędzonych przez mrówki szkieletów Murzynów w opuszczonej afrykańskiej wiosce, którą wskazał Stasiowi Linde, np.

Nie zarażały one [ciała zabitych w Chartumie – M.B.] jednak powietrza, gdyż słońce sudańskie wysuszyło je na mumie, wszystkie miały barwę *szarego* pergaminu, tak jednostajną, że ciało Europejczyków, Egipcjan i Murzynów nie można było odróżnić. [P: 119]

Przed chatami leżały tu i ówdzie kości i całe kościotrupy ludzkie *białe jak kreda*, albowiem oczyszczone przez mrówki [...]. [P: 278]

Stosunkowo niewiele uwagi poświęcił pisarz kolorystyce różnych innych części ciała charakteryzowanych bohaterów. W tym wypadku najczęściej informacji dotyczy postaci Nel. Wiadomo, jaki kolor mają jej oczy i włosy, jakie zmiany wywołują w jej wyglądzie choroba i przeżywane emocje, np.



A mała, podobna do ślicznego obrazka Nel podniosła swe *zielonawe* oczy na Stasia i zapytała ze zdziwieniem [...]. [P: 7]

Na to źrenice Nel zapłonęły z radości jak dwa *zielonawe* ogniki. [P: 223]

Zaś „dobre Mzimu” wytrzeszczyło na niego [na Kalego – M.B.] swoje śliczne, *koloru morskiej wody* oczy, nie rozumiejąc wcale, co się stało [...]. [P: 227]

Nawet źrenice jej [Nel – M.B.] wydawały się *bledsze* niż zwykle [w wyniku ataku febry – M.B.]. [P: 248]

Dziewczynka skinęła swoją *plową* główką na znak, że bardzo jej o to chodzi. [P: 155]

I chcąc wzbudzić jej zaufanie, a zarazem dodać otuchy, [Staś – M.B.] począł ją głaskać po *plowej* główce. [P: 171]

I *pobladle* usta poczęły się jej [Nel – M.B.] trząść. [P: 171]

Cerę miała żółtą i przezroczystą, usta *poczerniałe*, *oczy podkrążone* i twarzyczkę jakby postarzałą. [P: 248]

O Stasiu wiemy jedynie tyle, że jego oczy były szare:

A Staś zmarszczył brwi i począł patrzeć swymi *stalowymi* oczyma w oczy Kalego [...]. [P: 344]

Tylko raz narrator informuje czytelników o tym, że w mroku białka oczu Arabów (Idrysa i Gebhra) połyskiwały *zielonawo* spod turbanów [P: 35].

Ponadto uwagę powieściowych bohaterów, a zwłaszcza Stasia, zwraca nietypowa barwa włosów przebywających w Chartumie wojowników Mahdiego:

[...] prości wojownicy nosili głowy odkryte, lecz nie golone tak jak Arabowie w Egipcie, ale przeciwnie, porośnięte ogromnymi, kręconymi kudłami, spalonymi często na kolor *czzerwony* od wapna, którym namazywali czupryny dla ochrony przed robactwem. [P: 112]<sup>14</sup>

---

14 Byli to, jak stwierdza narrator, Arabo-Murzyni, czyli mieszańcy obu ras, w których krew murzyńska przeważała nad arabską [P: 112].

Biały kolor mają włosy na czaszce, zatkniętej na bambusowym kiju, zamordowanego przez mahdystów generała Gordona, dowódcy wojsk w Chartumie [P: 126], i włosy panów Tarkowskiego oraz Rawlisona, gdy powracają do nich porwane dzieci:

Twarz tej głowy [Gordona – M.B.] była wyschnięta i prawie czarna, natomiast włosy na czaszce i brodzie *białe jak mleko*. [P: 126]

Dzieci dziwiły się tylko, że głowy tatusiów *pobielaly* podczas rozłęki zupełnie. [P: 390]

Uwagę narratora, a w konsekwencji również czytelników, zwraca także wyraźnie odbijająca się biel zębów na tle ciemnej karnacji skóry Arabów i Murzynów, np.

Staś natychmiast zapytał Chamisa, co znaczy to wszystko, co się stało, ale ów, śmiejąc się ukazał mu tylko swe *białe zęby* [...]. [P: 55]

Niektórzy z dzikich [w Chartumie – M.B.] wybuchali na ich widok śmiechem [...], niektórzy ryczeli jak dzikie zwierzęta, wyszczerzając *białe zęby* i przewracając oczyma [...]. [P: 119]

Na to – znany ze srogości i okrucieństwa kalif Abdullahi zabłysnął swymi *białymi zębami* jak dziki zwierz [...]. [P: 136]

I na tę myśl opanowała go [Kalego – M.B.] taka radość, że ją skakać, uderzać dłońmi po kolanach i śmiać się jak szalony, przewracając przy tym oczy i połyskując *białymi zębami*. [P: 209]<sup>15</sup>

Informacje o kolorze ludzkich, a nie zwierzęcych języków pojawiają się w powieści w kontekście obrzędu zawierania braterstwa między przywódcami plemion murzyńskich. Jedno z wypowiedzianych w trakcie rytuału zaklęć wspomina o tym, że wiarołomstwo będzie ukarane szernieniem języka wiarołomcy. W opisywanym obrzędzie prowadzący ceremoniał stary Murzyn wypowiada magiczne słowa: „A język jego niechaj stanie się *czarny!*”, a otaczający go współplemieńcy powtarzają za nim słowo: „*Czarny*” [P: 315].

15 Informacje dotyczące białej barwy zębów pojawiają się także, chociaż rzadko, przy opisach zwierząt, np. Saby przygotowującego się do obrony dzieci przed uderzeniami Beduina [P: 84] i goryla porywającego Nasibu [P: 292].

Przy okazji katechizacji, a potem chrztu Kalego i Mei pojawia się także wzmianka o zabawnym nieporozumieniu, związanym z tym, że dwoje Murzynów spodziewało się po przyjęciu sakramentu chrztu zmiany koloru skóry z czarnego na biały. Zawiedzionym brakiem jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie dzieci tłumaczą, że na biały zmienił się jedynie kolor ich mózgow (dusz), a nie skóry, np.

Wa-hima mają *czarne* mózgi [są poganami – M.B.], ale twój mózg powinien być *biały* [jako chrześcijanina – M.B.]. [P: 344]

– tak tłumaczy Staś Kalemu różnicę między poganami i chrześcijanami. W efekcie tych wywodów młody Murzyn stwierdza:

Kali mieć teraz *biały* mózg! [P: 345]

Podobnie zareagowała na obrzęd chrztu Mea:

Mea czuła się wszelako nieco zawiedziona, albowiem w naiwności ducha rozumiała, że po chrzcie *wybieleje* natychmiast na niej skóra, i wielkie było jej zdziwienie, gdy spostrzegła, że pozostała *czarna* jak i przedtem. Nel pocieszyła ją jednak zupełnie zapewnieniem, że teraz duszę ma *białą*. [P: 286]

*Czarny* lub *ciemny* mózg może być także w powieści metaforycznym określeniem głupoty, np.

Nie zważajcie na jego [Chamisa – M.B.] słowa – odpowiedział Staś – bo on ma nie tylko skórę, ale i mózg *ciemny*. [P: 58]

Mea mieć czarną skórę i *czarny* mózg [...]. [P: 218]

Kolejną wyraźnie wyodrębniającą się w badanej powieści grupę realiów, którym przyporządkowano jakieś konkretne lub określone tylko ogólnie barwy, tworzą **ubioiry, tkaniny i akcesoria stroju**. Wszyscy występujący w utworze Europejczycy oraz znaczna część Arabów używają odzieży w kolorze białym, np.

[...] tymczasem dwaj ludzie [Idrys i Gebhr – M.B.], przybrani w *białe* burnusy, stanęli przed namiotami. [P: 35]<sup>16</sup>

16 W nocy na pustyni burnusy Arabów pod wpływem gry światła zabarwiały się różowo [P: 54].

Staś ujrzał wyraźnie leżących obok siebie Arabów, a pod drugą ścianą jaskini *białą* sukienkę Nel śpiącej przy Dinah. [P: 78]

Niektórzy [Arabo-Murzyni z wojska Mahdiego – M.B.] byli prawie nadzy, inni nosili dżiuby, czyli opończe z *białej* tkaniny bawełnianej naszywanej w różnobarwne łątki. [P: 112]

Przekupnie [na targu w Omdurmanie – M.B.], głównie zaś kobiety sudańskie i Murzynki, sprzedawali tu dżiuby, to jest *białe* płócienne chałaty ponaszywane w różnokolorowe płatki [...]. [P: 126]

Przybrany był [Mahdi – M.B.] w *białą* dżiubę i *białą* krymkę na głowie, a nogi miał bose, gdyż wstępując na podwyższenie zrzucił czerwone cizmy [...]. [P: 128]

Starzy ludzie mówić u nas, że widzieli białych ludzi [...]. Było trzech [kupców arabskich handlujących kością słoniową – M.B.] w długich *białych* sukniach. [P: 176]

Pierwszym przedmiotem, który uderzył jego [Stasia – M.B.] oczy, był wielki namiot; przed namiotem stało polowe płócienne łóżko, a na nim leżał człowiek [Linde – M.B.] przybrany w *biały* ubiór europejski. [P: 257]

Ach! – pomyślał Staś – więc to nie byli Europejczycy, tylko Arabowie [kupcy arabscy handlujący kością słoniową – M.B.], których Murzyni z powodu ich jaśniejszej cery i *białych* ubrań poczytali za białych. [...] – Czy Wa-hima nie zabili żadnego z tych *biało* ubranych ludzi? [P: 289]

[...] przy błyskawicach wystrzałów ujrzeli olbrzymie zwierzę, a na nim *biało* przybranego człowieka [Stasia – M.B.]. [P: 338]

Promienie księżycy rozświecały prócz namiotów *białe* ubrania Stasia i Nel [...]. [P: 371]

Doktor [Clary – M.B.] zdjął z głowy *biały* hełm i obtarł spocone czoło. [P: 381].

Nel, poza *białą* sukienką, ma także na początku podróży pięciopalczaste *jasne* rękawiczki, które za radą Stasia upuszcza na drogę, aby ułatwić pościg [P: 53, 55].

Jak wynika z przywołanych wyżej cytatów, służący w armii Mahdiego Arabo-Murzyni ozdabiali swoje białe stroje (*dziuby*) *różnokolorowymi/różno-barwnymi* łatkami, zaś sam Mahdi poza białą dziubą nosił na bosych stopach *czerwone* ciżmy. Przywódcy wojskowi

okrywali głowy *białymi* krymkami z takiejże tkaniny jak i opończe [P: 112],

a zwykli prości wojownicy mieli – jak zauważa narrator – odkryte głowy.

Widziani przez dzieci z okien pociągu w Egipcie Arabowie, chociaż inaczej ubrani niż mahdyści, również zwracali uwagę obserwatorów swoim strojem, przypominającym ubiory noszone przez biblijnych Izraelitów:

Przed każdym wielbłądem szedł Arab w *czarnym* płaszczu i *białym* zawoju na głowie. [P: 26]

Natomiast naczelnik stacji kolejowej w El-Gharak, Egipcjanin z pochodzenia, w kolejowym uniformie, nosił na głowie charakterystyczny *czerwony* fez, a na nosie *ciemne* okulary [P: 43, 49]<sup>17</sup>.

Kilkakrotnie w powieści pojawiają się również informacje o kolorze tkanin i paciorków, którymi Staś obdarowywał spotkanych w wioskach Murzynów, np.

Trwało to dopóty, dopóki Staś nie powstrzymał tego napływu zapasów, a ponieważ zapłacił za nie hojnie paciorkami i *kolorowym* perkałem [...], przeto radość niezmierna zapanowała w całej wsi [...]. [P: 314]

Zachwycone niewiasty były pokłony nawet Mei, która, przybrana w *różowy* perkal i w kilka sznurów *niebieskich* paciorków, wydała im się także, jako służka *Mzimu*, istotą daleko od zwykłych Murzynek wyższą. [P: 336]

Pozostałe realia, których kolorystyka została scharakteryzowana na kartach powieści Sienkiewicza, nie tworzą już tak licznych i zwartych grup, jak omówione wyżej. Znalazły się wśród nich przede wszystkim określenia domów mieszkalnych, amerykańskich studziennych wiatraków i namiotów, które wyróżniają się na tle otoczenia swym białym kolorem, np.

---

<sup>17</sup> W powieści pojawiają się również opisy ubiorów noszonych przez inne osoby, np. przez Murzynów [P: 312], ale nie zawierają już one żadnych określeń kolorystycznych.

*Białe* mury budynków miejskich naprzeciw namiotów [w nocy – M.B.] świeciły *zielono* [...]. [P: 32]

Kępy smukłych palm i drzew pieprzowych, plantacje mandarynek, *białe* domy, mały meczet ze strzelistym minaretem, a niżej mury otaczające ogrody, wszystko to pojawiło się z taką wyrazistością i w odległości tak niewielkiej, iż można było mniemać, że po upływie pół godziny karawana znajdzie się wśród drzew oazy. [P: 92]<sup>18</sup>

Palankin, o którym zapomniano, na grzbiecie Kinga, i namioty błyszczały tak, jak błyszczą w jasne noce domy *wybielone* wapnem. [P: 371]

Jakoż istotnie w oddali błyszczały wysoko wzniesione wiatraki studni amerykańskich podobne do wielkich *białych* gwiazd. Na zielonym tle drzew widać je było tak dokładnie, że bystry wzrok Stasia mógł odróżnić pomalowane na *czerwono* brzegi skrzydeł. [P: 93]<sup>19</sup>

Po chwili uwagę jego [Stasia – M.B.] zwrócił jakiś *białawy* przedmiot [dach namiotu – M.B.] zaplątany w pnącze [...]. [P: 198]

Kilkakrotnie w powieści powracają także wzmianki o kolorze palankinu (namiotu), usytuowanego na grzbiecie słonia, którym podróżuje Nel, np.

[...] nad rozkołysaną zieloną powierzchnią [stepu porośniętego wysoką trawą – M.B.] widać było tylko *biały* palankin, który posuwał się naprzód jakby statek na jeziorze. [...] Stada [zwierząt – M.B.] na widok karawany przestawały się paść, podnosiły głowy i strzygąc uszami patrzyły na *biały* palankin z nadzwyczajnym zdumieniem [...]. [P: 295]

Wszystkie oczy wlepione były w Kinga, w *biały* palankin i w siedzącego na karku słonia białego człowieka. [P: 304]

Oto dobre *Mzimu* siedzi tam, w tej *białej* chacie na grzbiecie wielkiego słonia [...]. [P: 305]

18 W rzeczywistości jest to jednak tylko typowe dla obszarów pustynnych zjawisko optyczne nazywane fatamorganą.

19 O wynajętych przez panów Tarkowskiego i Rawlisona w Medinet-el-Fajum namiotach wiadomo jedynie, że były one podbite kolorową flanelą: „Okazało się, że są wspaniałe [namioty – M.B.], podwójne, podbite jedne *niebieską*, drugie *czerwoną* flanelą [...]” [P: 30].

Gdy jednakże po upływie kilku godzin [murzyńskie kobiety z plemienia Wahima – M.B.] ujrzały olbrzymiego słonia zbliżającego się do wałów, a na nim *biały* palankin, wpadły w szal radości [...]. [P: 336]

Staś chronił Nel, jak mógł, od słońca i nie pozwalał jej wychylić się ani na chwilę spod palankinu, którego daszek pokrył sztuką *białego* perkalu, aby go uczynić podwójnym. [P: 368]

Puszczane przez Stasia latawce, wykonane z rybich pęcherzy, także mają biały kolor, np.

Król [w wiosce murzyńskiej – M.B.] opowiadał o tym fetyszu [puszczonym przez Stasia latawcu – M.B.], że spadł niedawno z księżycy, że był *biały* i że miał ogon. [P: 320]

Kilku z nich [Murzynów – M.B.] wróciło do obozu przed zachodem słońca niosąc jakieś kwadratowe *białe* przedmioty, w których Staś rozpoznał swoje własne latawce. [P: 360]

Zupełnie sporadycznie w badanej powieści pojawiają się wzmianki o kolorystyce innych przedmiotów, np. angielskich parowców, świateł lokomotywy czy chorągwi w wojskach Mahdiego, np.

Czy nie mieszka tam biały naczelnik, który ma *czarne* dymiące łodzie [parowce – M.B.] i wojsko? [P: 176]

Po chwili w ciemności ukazały się *ogniste* oczy lokomotywy [...]. Szereg *oświeconych* wagonów przesunął się wzdłuż peronu, zadrgał i stanął. [P: 48]

Po bokach pozatykane były chorągwie emirów, które łopotały na wietrze, *mieniąc się i grając wszelkimi barwami jak wielkie kwiaty*. [P: 128]

\*\*\*

Podsumowując badania dotyczące kolorystyki świata przedstawionego w powieści *W pustyni i w puszczy* Sienkiewicza, trzeba stwierdzić, że nie jest to sprawa potraktowana przez pisarza jedynie marginalnie, co może nieco zaskakiwać, jeśli weźmie się pod uwagę charakter utworu (powieść przygodowa dla młodzieży nastawiona raczej na wartką, przyciągającą uwagę fabułę, a nie na roz-

budowaną odautorską narrację). Przy prezentacji barw afrykańskich realiów najczęściej miejsca poświęcił pisarz florze i faunie tego kontynentu, zwłaszcza zaś ubarwieniu egzotycznych dla Polaków zwierząt. Głównie są to opisy kolorystyki ptasiego upierzenia, rzadziej informacje o barwach tropikalnych roślin. Być może zdecydowały o tym myśliwskie upodobania Sienkiewicza. Pojawiające się w powieści opisy przyrody rzadko dotyczą detali (np. widzianych z bliska egzotycznych kwiatów czy ptaków), najczęściej opisywane obiekty postrzegane są przez narratora jako barwne plamy malujące się na kontrastowym tle (np. żółte, różowe lub białe kwiaty na tle intensywnej zieleni).

Z przywoływanych w powieści opisów widać także, że stosunkowo często zainteresowanie pisarza budziły zmiany kolorów nieba i całego otaczającego świata, uzależnione od pory dnia, warunków atmosferycznych, oświetlenia (np. zmieniający swą barwę na liliową kolor pustynnego piasku i pól o zachodzie słońca, tęczowa gra światła na jeziorze). Natomiast zdecydowanie mniej uwagi poświęcił pisarz kolorystyce związanej z ludźmi, np. z barwą ich ubiorów, ozdób<sup>20</sup>. W opisach ludzi dominującą pozycję zajmują przede wszystkim różnice rasowe, uwidocznione m.in. odmienną barwą skóry Europejczyków i Arabów oraz Murzynów. Widać także odmienność upodobań przedstawicieli poszczególnych ras w zakresie kolorystyki strojów: Europejczycy ze względów klimatycznych preferują białą odzież, Arabowie białą lub czarną, a Murzyni kolorową.

Wzmianki o kolorystyce prezentowanych osób czy przedmiotów występują w powieści Sienkiewicza ponad 400 razy, a więc stosunkowo często, jeśli weźmie się pod uwagę niewielką objętość utworu<sup>21</sup>. W opisach tych zdecydowanie dominują dwa kolory: **biały** i **czarny**, co wiąże się z mocno eksponowanymi na kartach powieści różnicami rasowymi między Europejczykami i rdzennie afrykańską ludnością murzyńską. Biały kolor skóry głównych bohaterów (i biały kolor noszonych przez nich ubiorów) symbolizuje zachodnioeuropejską cywilizację, czarny (dodatkowo wyeksponowany skąpym strojem lub nagością Murzynów) jest synonimem pierwotnych, niecywilizowanych sił bliskich naturze – prymitywnych i nieoświeconych, ale ze swej natury dobrych. Występujący

20 W Trylogii Sienkiewicza proporcje są nieco inne, ponieważ na pierwsze miejsce wysuwa się charakterystyka kolorystyczna powieściowych bohaterów, a nie przyrody. Opisy barw przyrody i zjawisk wizualnych związanych ze światłem i ciemnością plasują się dopiero na drugim miejscu pod względem frekwencji. Według Krystyny Siekierskiej [1988a: 324–331; 1988b: 177–193; 1988c: 114] są to zwykle informacje bardzo konwencjonalne i mało szczegółowe, zwłaszcza jeśli chodzi o kolorystykę świata roślin i zwierząt (np. koni).

21 Analizowana w artykule powieść, w wykorzystanym wydaniu, obejmuje – wraz z dołączonymi do tekstu ilustracjami – 393 strony, natomiast badana przez Siekierską [zob. 1988c: 114] Trylogia liczy 3465 stron.



w powieści Arabowie są grupą pośrednią między białymi Europejczykami i czarnymi Afrykanami. Prezentują oni różne odcienie skóry ze względu na wymieszanie krwi arabskiej z murzyńską, zwłaszcza w południowej części Sudanu.

Poza bielą i czernią, w badanej powieści istotną rolę odgrywa także pole **czerwieni**, a dalej kolejno – według częstości występowania – pojawiają się pola takich barw, jak: **zieleń, żółć, błękit, róż, szarość, srebro, złoto, brąz, fiolet** oraz **pole barw niejednorodnych**<sup>22</sup>. W szczegółach przedstawia się to następująco: pole bieli jest wzmiankowane w badanej powieści 137 razy, czerni – 74 razy, czerwieni – 47 razy, zieleni – 25 razy, żółci – 23 razy, błękitu i różu – każdy z kolorów po 21 razy, szarości – 18 razy, srebra – 11 razy, brązu i złota – każdy z kolorów po 10 razy, fioletu – 5 razy i pole wielobarwne – 16 razy<sup>23</sup>. Odrębną grupę w stosunku do wymienionych wyżej pól kolorystycznych tworzy pole sygnalizujące różne natężenie światła (tzw. pole światłocienia), które u Sienkiewicza odgrywa dość istotną rolę (zarówno w badanej powieści, jak i w Trylogii) [zob. Siekierska 1988c: 114].

W podanym wyżej zestawieniu na uwagę zasługuje przede wszystkim dość wysokie usytuowanie wśród nazw kolorów pola zieleni, które w Trylogii uplasowało się znacznie dalej, tzn. dopiero po złocie, żółci, błękitcie, szarości, różu i srebrze [zob. Siekierska 1988c: 108<sup>24</sup>, 113]. W obu utworach na czoło listy wysuwają się natomiast konsekwentnie trzy pola kolorystyczne, tj.: **bieli, czerni i czerwieni**<sup>25</sup>. Poza wysoką frekwencją w tekście pola te cechuje także

22 Przy wydzielaniu pól kolorystycznych korzystam z propozycji przyjętej w pracy Kwiryny Handke [2002] poświęconej leksyce barw w utworach Stefana Żeromskiego. Nieco odmienny podział proponują w swoich artykułach inni autorzy, np. Mirosława Ampel-Rudolf [1994], Joanna Rychter [2014], Krystyna Siekierska [1988abc], Ryszard Tokarski [1995], Alfred Zaręba [1954].

23 W skład każdego z wymienionych wyżej pól kolorystycznych mogą wchodzić różne części mowy (np. przymiotniki, przysłówki, czasowniki, rzeczowniki), a także struktury bardziej rozbudowane (np. porównania, metafory, metonimie). W obliczeniach pominięto nazwy własne zawierające odniesienia do koloru (np. *Biały Nil*, *Ciemna Woda*, *Czarna Woda*, *Morze Czerwone*, *Niebieski Nil*) oraz formacje słowotwórcze motywowane nazwami kolorów (np. *białko* ‘część ptasiego jaja otaczająca żółtko; część gałki ocznej otaczająca tęczówkę’, *czerwonak* ‘nazwa ptaka’, *krasnodzióbek* ‘nazwa ptaka’, *rumieniec* ‘różowe zabarwienie policzków’, *siniec* ‘sinoczerwone zabarwienie skóry powstające wskutek podskórnego wylewu krwi’, *żółć* ‘żółtobrunatna wydzielina wątroby zwierząt kręgowych i człowieka’).

24 Tabela 1. Przymiotnikowe nazwy barw w *Trylogii*.

25 Rozkład i zasobność poszczególnych pól kolorystycznych oraz frekwencja leksemów określających barwy wygląda bardzo podobnie w Trylogii Sienkiewicza i w badanej przeze mnie powieści, mimo znacznej różnicy w objętości obu tekstów. Ogromną przewagę frekwencyjną mają w Trylogii przymiotniki *biały*, *czarny* i *czerwony*, co sugeruje dominację tych trzech

stosunkowo duża zasobność i różnorodność określeń, czyli bogata synonimika, i uwzględnianie bogactwa odcieni trzech wymienionych wyżej barw. Przy okazji trzeba jednak wspomnieć, że dominacja wymienionych kolorów nad pozostałymi polami barw jest charakterystyczna nie tylko dla Sienkiewicza, ale także dla innych polskich i obcych pisarzy (np. dla Bolesława Prusa czy Michała Szołochowa) [zob. Siekierska 1988c: 113].

Wykorzystana w powieści leksyka należąca do pola barw, jakkolwiek dość bogata i semantycznie oraz formalnie zróżnicowana, nie jest jednak zbyt oryginalna. Zdecydowanie dominują tu typowe określenia przymiotnikowe używane w znaczeniach podstawowych, a nie metaforycznych, takie jak: *biały, blady, błękitny, ciemny, czarny, czerwony, jasny, niebieski, płowy, purpurowy, różowy, srebrny, srebrzysty, szary, wiśniowy, zielony, złoty czy żółty*, oraz bliskoznaczne przysłowki, np. *biało, błękitno, ciemno, czarno, czerwono, różowo, srebrno, wiśniowo, zielonawo, zielono, złoto*. W analizowanym materiale przykładowym spotykamy także określenia barw w formie rzeczowników (np. *ametyst, bladeść, błękit, ciemność, opal, pobielenie, purpura, rubin, zieloność, złoto*) i czasowników (np. *blednąć, czernić się, czernieć, czerwienić się, pobielić, poblednąć, pociemnieć, poczernieć, posrebrzyć, poszarzyć, rozsrebrzać, różowieć, szcernieć, sinieć, ściemnić się, wybieleć, wybielić, zabielić się, zaczerwienić, zbieleć, zblednąć, złocić się*).

W opisach kolorystycznych prezentowanych w powieści realiów Sienkiewicz zazwyczaj posługuje się leksemami najczęściej stosowanymi, nie precyzując odcieni poszczególnych barw, np. *biały, czarny, czerwony, zielony, żółty, niebieski, różowy, szary, srebrny, złoty*. Znacznie rzadziej pisarz korzysta z określeń sygnalizujących różne odcienie kolorystyczne, typu: biały – *białawy, śnieżny, \*brązowy – brunatny, kasztanowy, opalony, rudy, smagły*<sup>26</sup>, czerwony – *korалowy, krwawy, ognisty, purpurowy, wiśniowy, niebieski – błękitnawy, błękitny, granatowy, jasnyniebieski, sinawy, siny, siwobłękitny,*

---

podstawowych barw. Największą gamą odcieni wyróżnia się u Sienkiewicza czerwień, choć licznie zajmuje dopiero trzecie miejsce po bieli i czerni. Czwartą bardzo rozbudowaną grupą barw w paletce autora Trylogii są różne odcienie koloru niebieskiego. Dość liczne są także odcienie brązu i szarości, choć mają one bardzo niską frekwencję. Dalekie miejsce zajmuje, jak już wspominałam, zieleń. Zdaniem Siekierskiej wiąże się to z nielicznymi i bardzo oszczędnymi opisami przyrody w Trylogii. Na uwagę zasługuje też sformułowana przez cytowaną wyżej autorkę ogólna uwaga, że w całej Trylogii nazw kolorów jest mało i są one rzadko używane, co może nieco zaskakiwać, gdy weźmie się pod uwagę objętość tekstu i jego walory językowe oraz artystyczne [zob. Siekierska 1988c: 112–113].

26 W badanej powieści brak przymiotnika *brązowy*, pojawiają się jedynie inne określenia tego koloru o zbliżonej frekwencji, w związku z czym trudno uznać jedno z nich za podstawową nazwę tego koloru w języku pisarza.

różowy – różany, srebrny – *srebrzysty*, szary – *plowoszary*, *popielaty*, *stalowy*, *szyfrowy*, *zielonoszary*, zielony – *ciemnozielony*, *jasnozielony*, *szarozielony*, *zielonawy*, żółty – *cynamonowy*, *plowożółty*, *plowy*, *woskowy*.

Najliczniej zostało udokumentowane w powieści **pole czerwieni** (np. *czerwonoskóry*, *czerwony*, *koralmowy*, *krwawy*, *ognisty*, *purpurowy*, *wiśniowy*, *zaczzerwieniony*; *czerwono*, *paśowo*, *wiśniowo*; *purpura*, *rubin*; *czerwienić się*, *zaczzerwienić się*)<sup>27</sup>, dalej zaś kolejno: **pole bieli** (np. *białawy*, *biały*, *poblady*, *śnieżny*, *wybielony*, *zbielały*; *biało*; *pobielenie*; *blednąć*, *bielić się*, *pobieleć*, *poblednąć*, *wybieleć*, *zabielić się*, *zblednąć*), **blękitu** (np. *blękitnawy*, *blękitny*, *granatowy*, *jasnoniebieski*, *niebieski*, *sinawy*, *siny*, *siwoblękitny*; *blękitno*; *blękit*; *sinieć*), **zieleni** (np. *ciemnozielony*, *jasnozielony*, *koloru morskiej wody*)<sup>28</sup>, *szarozielony*, *zielonawy*, *zielony*; *zielonawo*, *zielono*; *zieloność*)<sup>29</sup>, a także **czerni** (np. *barwy węgla*, *czarny*, *poczerniały*, *szczerniały*; *czarno*; *czernieć*, *czernić się*, *szczernieć*), **szarości** (np. *plowoszary*, *popielaty*, *stalowy*, *szary*, *szyfrowy*, *zielonoszary*; *poszarzeć*), **brązu** (np. *brunatny*, *kasztanowy*, *opalony*, *rudy*, *smagły*; *opalać się*, *opalić się*)<sup>30</sup>, **żółci** (np. *cynamonowy*, *plowożółty*, *plowy*, *woskowy*, *żółty*)<sup>31</sup>, **srebra** (np. *srebrny*, *srebrzysty*; *srebrno*; *posrebrzeć*, *rozsrebrzyć*), **różu** (np. *różany*, *różowy*; *różowo*; *różowieć*)<sup>32</sup>, **złota** (np. *złoty*; *złoto*; *złocić się*) i **fioletu** (np. *lila*, *liliowy*; *ametyst*).

27 Chodzi tu o liczbę leksemów wchodzących w skład danego pola kolorystycznego, czyli o zasobność pól, ich nasycenie leksyką, a nie o frekwencję poszczególnych wyrazów w polu czy rangę wydzielonych pól kolorystycznych w całej badanej powieści.

28 Morskiej wodzie można przypisywać różne barwy. W powieści Sienkiewicza podane określenie odnosi się jednak tylko do koloru oczu Nel, które w innych miejscach utworu zostały przypisane do pola zieleni.

29 Przy części przykładów pojawia się wątpliwość, do którego pola należałoby je zaliczyć, ponieważ rodzaj nazywanych realiów nie wskazuje tego w sposób całkowicie jednoznaczny (np. *zielonoszare ptaszyny*, *plowoszary zwierz*). W tym wypadku przyjęłam zasadę nadrzędności semantycznej drugiego członu w złożeniach przymiotnikowych, jako najbardziej regularną (por. *bladoniebieski*, *ciemnozielony*, *jasnoniebieski*).

30 W polu brązu można by też umieścić niektóre użycia czasownika *szczernieć* ‘opalić się’, np. „Sam [Staś – M.B.] wychudł i *szczerniał*, co było dowodem, że febra się go nie ima, gdy chorzy na nią nie opalają się na słońcu” [P: 285]. Do tego pola lub do pola czerwieni należy również porównanie *jak miedziana blacha*, które pojawia się w opisie burzy piaskowej na pustyni: „Grubszy piasek opadł zupełnie; pozostał w powietrzu tylko subtelnny, czerwony pył, coś w rodzaju śręzogi, przez którą słońce przeświecało *jak miedziana blacha*” [P: 73].

31 W tym polu być może należałoby także umieścić określenie *jałowa barwa piasków pustyni*, które pojawia się w następującym kontekście: „Zieloność pastwisk i akacji mile nęciła oczy po jednostajnej, *jałowej barwie piasków pustyni*” [P: 111].

32 W tym polu można by też umieścić zwrot *nabrać lekkich kolorów* pojawiający się w następującym kontekście: „Twarzyczka jej [Nel – M.B.] ożywiła się i *nabrała lekkich kolorów*” [P: 203].

W **polu barw niejednorodnych** znalazły się m.in. takie określenia, jak: *pręgowany, pstry, siedmiobarwny, różnobarwny, różnokolorowy, drgać odbłaskami pawich piór, mienić się jak opale, mienić się jak tęcza, mienić się i grać wszelkimi barwami jak wielkie kwiaty*, być może także *przybrać barwę muszli perłowej*<sup>33</sup>. Do ogólnych określeń kolorów można zaliczyć przymiotnik *kolorowy* i wyrażenie *jaskrawo upierzony*, które mogą sygnalizować zarówno jedno-, jak i wielobarwność opisywanych realiów<sup>34</sup>.

Dość dużą zasobnością wyróżnia się także w powieści pole sygnalizujące różne natężenie światła, od pełnej jasności do całkowitego mroku, np. *blady, blado, blask, blednąć, jasny, rozjaśnić, światło, ciemny, ciemno, ciemność* (np. *ciemność tak gęsta, że prawie namacalna*), *ćma, mrok, pociemnieć, ściemnić się*.

Najwyższą frekwencję mają dwa przymiotniki określające kolory, tj. *biały* (106 użyć w tekście) i *czarny* (58 użyć), dalej zaś kolejno – według częstości użycia – przymiotniki: *czerwony* (24), *różowy* (16), *zielony* (13), *żółty* (10), *plowy* (9), *szary* (9), *srebrny* (7), *niebieski* (6), *złoty* (6), *białawy* (5),  *błękitny* (5), *purpurowy* (5), *popielaty* (4). Pozostałe leksemy pojawiają się w powieści rzadziej, ich rola nie jest zatem znaczna.

Na uwagę zasługują jeszcze określenia kolorów w formach mniej typowych, np. porównań, metonimii, przenośni. Wśród wyrażen porównawczych znalazły się określenia często w polszczyźnie używane, takie jak: *biały jak kreda/mleko/papier/śnieg, czarny jak aksamit/kir/noc, czarno jak w piwnicy, czerwony jak krew, szary jak mysz*, oraz bardziej oryginalne i rozbudowane, chociaż nie odsyłające wprost do afrykańskich realiów, np.

[...] piaski zaczęły przybierać barwę liliową, taką, jaką mają wrzosi w polskich lasach. [P: 10]

[...] krople spływające z liści, podobne przy blasku ognia do wielkich, różowych pereł. [P: 191]

[...] [liany – M.B.] zmieniały je [drzewa – M.B.] w piramidy zasypane białym kwieciem jak śniegiem. [P: 203]

33 Znaczenie tego zwrotu nie jest dziś oczywiste. W grę może tu wchodzić kolor biały, szary lub powierzchnia opalizująca różnymi barwami.

34 Pierwszy z przywoływanych tu przymiotników jest określeniem odnoszącym się do koloru tkaniny, dokładnie perkalu dawanego w prezencie Murzynom [P: 314], a drugi odnosi się do ptaków, dokładnie do tukanów [P: 203].

[...] źrenice Nel zapłonęły z radości jak dwa zielonawe ogniki. [P: 223]

[...] bliskie ziemi obłoki barwiły się wiśniowo, górne, lepiej oświecone, rozlewały się na kształt jezior z purpury i złota, a drobne, welniste chmurki mieniły się jak rubiny, ametysty i opale. [P: 229]

[...] [Nel – M.B.] ujrzała teraz nad sobą trąbę na kształt ogromnego czarnego węża. [P: 230]

[...] gniazda os podobne do wielkich róż, ale koloru szarej bibuły. [P: 247]

[...] wąski, podobny do białej taśmy wodospad. [P: 281]

[...] [ryby wyskakiwały z wody – M.B.] migocząc jak srebrne gwiazdy w powietrzu. [P: 281]

[...] skóra na Kalim i Mei poczęła się świecić jak ciemny atlas. [P: 290]

[...] jasne bóstewko [Nel – M.B.] podobne do białego ptaka i zarazem do białego kwiatu. [P: 308]

[...] prześliczne „bengalis” [ptaki – M.B.] przelatywały mieniać się jak tęcza. [P: 321]

[...] [dolina zarośnięta krzakami kusso – M.B.] wyglądająca jak jedno różowe jezioro. [P: 330]

[...] można było odróżnić pięć jakby okrągłych czerwonych kwiatów [wystające nad powierzchnię wody czubki trąb słoń wodnych – M.B.]. [P: 355]<sup>35</sup>

Wśród mniej typowych określeń kolorów przykładowo można wymienić jeszcze takie, jak:

[...] lśnić złotem [jezioro o zachodzie słońca – M.B.]. [P: 10]

[...] zabarwić się złotem [chmury o wschodzie słońca – M.B.]. [P: 65]

---

35 Porównania kolorystyczne pojawiają się także w Trylogii Sienkiewicza, chociaż przywoływane w nich odniesienia na ogół są inne niż w badanej przeze mnie powieści. [zob. Siekierska 1988c: 115–117 (Tabela 4. Porównania barwne w *Trylogii*)].

- [...] *złote światło* [słońca – M.B.]. [P: 228]
- [...] drgać *odblaskami pawich piór* [jezioro o zachodzie słońca – M.B.]. [P: 10]
- [...] mienić się *kukurydzą, prosem, alfalfą* [pola uprawne w Egipcie – M.B.]. [P: 26]
- [...] mieć barwę *czystego ametystu* [wzgórza o zachodzie słońca – M.B.]. [P: 44]
- [...] przybrać barwę *muszli perłowej* [niebo o wschodzie słońca – M.B.]. [P: 65]
- [...] *szyfrowa* barwa [skóry słonia – M.B.]. [P: 212]<sup>36</sup>
- [...] koloru *morskiej wody* [oczy Nel – M.B.]. [P: 227]
- [...] płonąć *różowym blaskiem* [odwieczne śniegi na Kilimandżaro – M.B.]. [P: 387]

Wcześniejsi badacze języka Sienkiewicza, oceniając wrażliwość pisarza na świat kolorów i związaną z nią kolorystykę świata przedstawionego (m.in. w Trylogii i w utworach powstałych w czasie podróży do Ameryki i później), sygnalizowali zgodnie, że nie wykazywał on szczególnych upodobań do charakterystyki uwzględniającej barwy opisywanych realiów [zob. Siekierska 1988abc; Widerman 1969]. Przy przedstawianiu świata interesowali go też zwykle bardziej ludzie niż przyroda czy wytwory rąk ludzkich. Uznano zatem, że pisarz z upodobania był raczej rysownikiem czy rzeźbiarzem, a nie wrażliwym na barwy malarzem kolorystą, chociaż tworzył swe dzieła w okresie popularnego w Europie i w Ameryce impresjonizmu. Znacznie więcej uwagi Sienkiewicz poświęcał oświetleniu prezentowanej w swych utworach rzeczywistości niż jej kolorystyce.

W analizowanej w moim artykule powieści Sienkiewicza można zaobserwować podobne tendencje, jak wcześniej opisane. Pisarz wiele uwagi poświęca zmianom oświetlenia otaczającego świata, chociaż kolory afrykańskiej przyrody (zwłaszcza ożywionej) również przykuwają jego uwagę, co widać szczególnie w odautorskiej narracji. Typowa dla podzwrotnikowej Afryki intensywność kolorów, zwłaszcza w zestawieniu z bardziej stonowanymi barwami

<sup>36</sup> Przymiotnik *szyfrowy* na oznaczenie koloru szarego nie jest notowany w słownikach języka polskiego.

pustyni czy środkowej Europy, położonej w innej strefie klimatycznej, wywarła zapewne na pisarzu duże wrażenie, chociaż chyba nie tak wielkie, jak tropikalny klimat czy różnice cywilizacyjne i kulturowe. Młodych czytelników, do których kierowana była powieść, mogły jednak zainteresować egzotyczne dla Polaków realia, w tym odmienna od polskiej przyroda, nasycona znacznie bardziej intensywnymi kolorami świata flory i fauny. Jej zatem, a nie jedynie lub przede wszystkim ludziom, poświęcił pisarz wiele uwagi (np. opisy zmieniających się barw pustyni, nieba). W opisach ludzi uwagę powieściowego narratora przyciągnął zwłaszcza kontrast białego koloru skóry Europejczyków oraz czarnego lub brązowego (o różnych odcieniach) Murzynów i Arabów, który został mocno wyeksponowany i powiązany ze zróżnicowaniem rasowym i cywilizacyjnym mieszkańców XIX-wiecznej Afryki.

### **Bibliografia**<sup>37</sup>

- Ampel-Rudolf Mirosława (1994), *Kolory. Z badań leksykalnych i składniowo-semantycznych języka polskiego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- Axer Jerzy (2012), *Polowanie na wobo z nagonką*, w: *Wokół „W pustyni i w puszczy”*. *W stulecie pierwodruku powieści*, red. Jerzy Axer, Tadeusz Bujnicki, Universitas, Kraków, s. 377–389.
- Brandys Marian (1995), *Śladami Stasia i Nel. Z panem Biegankiem w Abisynii*, Świat Książki, Warszawa.
- Doroszewski Witold, red. (1966), *Słownik języka polskiego*, t. VIII, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Handke Kwiryna (2002), *Świat barw*, w: *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. V, red. Kwiryna Handke, Universitas, Kraków.
- Kot Wiesław (2001), *W pustyni i w puszczy. Prawda i legenda*, G&P, Poznań.
- Krzyżanowski Julian, oprac. (1954), *Kalendarz życia i twórczości Henryka Sienkiewicza*, w: Henryk Sienkiewicz, *Dzieła*, t. LVII, red. Julian Krzyżanowski, PIW, Warszawa.
- Najder Zdzisław (1956), *O „Listach z Afryki” Henryka Sienkiewicza*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 333–350.
- Ruszała Jadwiga (1995), *W krainie egzotyki i przyrody. O „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, Słupsk.

---

37 Ze względu na bogactwo literatury poświęconej nazwom kolorów w *Bibliografii* zdecydowano się uwzględnić jedynie te prace, które zostały przywołane w obu częściach artykułu.



- Rychter Joanna (2014), *Językowa kreacja barw w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Siedem kolorów Afryki – o podróży po Afryce rozmawiamy z Jolantą Wroną (2014), <http://fotowyprawy.com/2011/07/24/siedem-kolorow-afryki-o-podrozy-po-afryce-rozmawiamy-z-jolanta-wrona>, [dostęp: 2 lipca 2014].
- Siekierska Krystyna (1988a), *Barwy przyrody w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 324–331.
- Siekierska Krystyna (1988b), *Kolorystyczna charakterystyka postaci „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 177–193.
- Siekierska Krystyna (1988c), *Nazwy barw w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 106–119.
- Sienkiewicz Henryk (1956), *Listy z Afryki*, PIW, Warszawa.
- Sienkiewicz Henryk (2003), *W pustyni i w puszczy*, Prószyński i S-ka, Warszawa. (Skrót: P)
- Tokarski Ryszard (1995), *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Widerman Krystyna (1969), *Sienkiewicz – kolorysta czy rysownik?*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 520–527.
- Zaręba Alfred (1954), *Nazwy barw w dialektach i historii języka polskiego*, Ossolineum, Wrocław.

Maria Borejszo

**Colours of Africa in the Novel by Henryk Sienkiewicz *W pustyni i w puszczy* (“In Desert and Wilderness”). Part II: People and Their Creations**

The object of studies presented in the article are the designations of colours documented in the novel by Henryk Sienkiewicz entitled *In Desert and Wilderness*. Against all appearances, it is not the issue treated only marginally by the writer, which may be a little surprising if we take into account the character of the book (an adventure novel for youth, focused basically on the lively, attracting attention plot and not on extensive author’s narration). The author of the article distinguishes more than a dozen of groups of realities especially often characterised from the point of view of their colours.

Primarily, these are the descriptions concerning the world of African flora and fauna – exotic for the Polish reader. As it results from the conducted studies, the attention of Sienkiewicz is mainly drawn to the colours of animals, especially birds. It is likely that the writer’s predilection for hunting played here a decisive role. African flora is basically presented in the form of colourful spots against the background of greenery, and not by detailed descriptions of the appearance of individual representatives of a given species.



Additionally, the writer's interest is aroused by changes of colours of the sky and the whole surrounding world depending on the time of day, atmospheric conditions, light intensity (mainly sunrises and sunsets).

In the descriptions of people, the narrator pays attention to the differences in the skin colour of the Europeans, Blacks and Arabs. Sienkiewicz devoted less attention to the colours of clothes or ornaments worn by African residents.

The lexis used in the novel, belonging to the field of colours, although semantically quite rich and formally varied, is not very original. There dominate here typical adjectival designations used in their basic meanings, instead of inventive comparisons or metaphors, e.g., *biały* (white), *czarny* (black), *czzerwony* (red), *zielony* (green), *żółty* (yellow), *niebieski* (blue), *różowy* (pink), *szary* (grey), *srebrny* (silver), *złoty* (gold).

In the studied novel, the **field of red** has been documented with most examples (e.g., *czerwonoskóry* (red-skinned), *czerwony* (red), *koralmowy* (coral), *krwawy* (bloody), *ognisty* (fiery), *purpurowy* (purple), *wiśniowy* (cherry), *zaczzerwieniony* (reddened); *czerwono* (red), *paśowo* (bright red), *wiśniowo* (cherry); *purpura* (purple), *rubin* (ruby); *czzerwienić się* (to become red), *zaczzerwienić się* (to reddened))<sup>38</sup>, and further on: the **field of white** (for example: *białawy* (whitish), *biały* (white), *poblady* (pale), *śnieżny* (snowy), *wybielony* (whitened), *zbielaty* (bleached); *biało* (white); *pobielenie* (whitening); *blednąć* (to become pale), *bielić się* (to grow white), *pobieleć* (to become white), *poblednąć* (to grow pale), *wybieleć* (to grow white), *zabielić się* (to paint white), *zblednąć* (to turn pale)), the **field of blue** (for example: *blękitnawy* (bluish), *blękitny* (azure), *granatowy* (navy blue), *jasnoniebieski* (light blue), *niebieski* (blue), *sinawy* (glaucous), *siny* (livid), *siwoblękitny* (grey blue); *blękitno* (blue); *blękit* (azure); *sinieć* (to become livid)), the **field of green** (for example: *ciemnozielony* (dark green), *jasnozielony* (bright green),  *koloru morskiej wody* (the colour of sea-water), *szarozielony* (grey-green), *zielonawy* (greenish), *zielony* (green); *zielonawo* (greeny), *zielono* (green); *zieloność* (greenness)), and also the **field of black** (for example: *barwy węgla* (the colour of coal), *czarny* (black), *poczerniały* (blackened), *szczerniały* (turned black); *czarno* (black); *czernieć* (to grow black), *czernieć się* (to go black), *szczernieć* (to grow black)), the **field of grey** (for example: *plowoszary* (tan-grey), *popielaty* (ash-coloured), *stalowy* (steel-like), *szary* (grey), *szyfrowy* (slate), *zielonoszary* (green-grey); *poszarzeć* (to become grey)), the **field of brown** (for example: *brunatny* (tawny), *kasztanowy* (auburn), *opalonny* (suntanned), *rudy* (ginger), *smagły*; *opalać się* (to bronze), *opalić się* (to get a suntan)), the **field of yellow** (for example: *cynamonowy* (cinnamon), *plowozółty* (buff-yellow), *plowy* (buff), *woskowy* (wax), *żółty* (yellow)), the **field of silver** (for example: *srebrny* (silver), *srebrzysty* (silvery); *srebrno*

38 This refers to a number of lexemes being a part of a given colour field, i.e. about the wealth of fields, their saturation with lexis, and not the frequency of individual words in the field or the rank of the isolated fields of colour in the entire novel under study.

(*silver*); *posrebrzyć* (to *silver-plate*), *rozsrebrzyć* (to *become silvery*)), the **field of pink** (for example: *różany*, *różowy*; *różowo*; *różowieć*), the **field of gold** (for example: *złoty* (*golden*); *zloto* (*gold*); *zlocić się* (to *show golden*)) and the **field of violet** (for example: *lila* (*lilac*), *liliowy* (*lilac*); *ametyst* (*amethyst*)). In the **field of varied colours** we can find, among others, such designations as: *pręgowany* (*striped*), *pstry* (*spotted*), *siedmiobarwny* (*seven-coloured*), *różnobarwny* (*many-coloured*), *różnokolorowy* (*colourfull*), *drgać odbłaskami pawich piór* (*tremble with reflections of peacock feathers*), *mienić się jak opale* (*to shimmer like opals*), *mienić się jak tęcza* (*to shimmer like a rainbow*), *mienić się i grać wszelkimi barwami jak wielkie kwiaty* (*to glitter and play with all colours like huge flowers*), *przybrać barwę muszli perłowej* (*to assume the colour of a pearl conch*). Among the general descriptions of colours we can enumerate the adjective *kolorowy* (*colourful*) and the expression *jaskrawo upierzony* (*brightly feathered*), which can signify both mono-, as well as multi- colours of the realities being described.

In the studied novel, there are quite numerous examples of words from the field signalling different intensity of light, from full brightness to absolute darkness, for instance: *blady* (*pale*), *blado* (*pale*), *blask* (*radiance*), *blednąć* (*to grow pale*), *jasny* (*bright*), *rozjaśnić* (*to light up*), *światło* (*light*), *ciemny* (*dark*), *ciemno* (*dark*), *ciemność/ciemność tak gęsta, że prawie namacalna* (*darkness/darkness so thick as almost touchable*), *ćma* (*moth*), *mrok* (*dimness*), *pociemnieć* (*to make dark*), *ściemnić się* (*to become dark*).

Two adjectives designating colours manifest the greatest frequency, i.e., *biały* (*white*) (106 occurrences in the text) and *czarny* (*black*) (58 occurrences), and subsequently – according to the frequency of use – the adjectives: *czerwony* – *red* (24), *różowy* – *pink* (16), *zielony* – *green* (13), *żółty* – *yellow* (10), *łłowy* – *buff* (9), *szary* – *grey* (9), *srebrny* – *silver* (7), *niebieski* – *blue* (6), *złoty* – *gold* (6), *białawy* – *whitish* (5),  *błękitny* – *blue* (5), *purpurowy* – *purple* (5), *popielaty* – *ash-coloured* (4).

Additionally, attention should be brought to the designations of colours in less typical forms, e.g., comparisons, metonymy, metaphor. Among the comparative expressions we can find the designations frequently used in Polish, such as: *biały jak kreda/mleko/papier/śnieg* (*as white as chalk/milk/paper/snow*), *czarny jak aksamit/kir/noc* (*as black as velvet/pall/night*), *czarno jak w piwnicy* (*as black as in the cellar*), *czerwony jak krew* (*as red as blood*), *szary jak mysz* (*as grey as a mouse*). Among the designations of colours which are less typical than the ones mentioned above there are collocations such as: *drgać odbłaskami pawich piór* (*tremble with reflections of peacock feathers*), *mieć barwę czystego ametystu* (*to have the colour of pure amethyst*), *przybrać barwę muszli perłowej* (*to assume the colour of a pearl conch*), *mienić się jak opale* (*to shimmer like opals*), *mienić się jak tęcza* (*to shimmer like a rainbow*).

There is definitely more information about the colours of the world depicted in the studied novel by Sienkiewicz than in *The Trilogy* written by the same author, especially when we take into account the differences in length of the analysed writings. In the novel

*In Desert and Wilderness* there dominate the descriptions of colours of nature—which is exotic for Polish readers—rather than people, which results, among others, in greater frequency of designations from the colour field ascribed to African flora (green and pink) if we compare it with *The Trilogy*.

**KEYWORDS:** Henryk Sienkiewicz; 19th-century Polish novel; Africa; colours; semantic and lexical fields; names of colours.

**prof. dr hab. Maria Borejszo** – Pracownia Leksykologii, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego (głównie dzieje słownictwa), język religijny, język pisarzy, struktura i język wybranych tekstów użytkowych.

